

Sygn. akt I ACa 1481/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 marca 2014 r., sygn. akt XVI GC 778/13

I. oddala apelację,

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Ewa Kaniok Robert Obrębski

Sygn. akt IA Ca 1481/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 lipca 2013 r. J. D. wniósł o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Państwowego (...) z siedzibą w W. kwoty 101000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 lipca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania związanego z potrzebą poniesienia przez powoda kosztów koniecznych do zapewnienia wymagań, jakim powinien odpowiadać budynek znajdujący się w obszarze ograniczonego użytkowania, utworzonego uchwałą nr 76/11 Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011r. dla L. im. F. C. w W., w kwocie 40000 zł, jak również w związku ze zmniejszeniem wartości tej nieruchomości o 61000 zł w wyniku ustanowienia tego obszaru ograniczonego użytkowania wieczystego. Jako podstawę prawną roszczeń powód wskazywał art. 129 ust. 1 – 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska. Podnosił, że zachowany został dwuletni termin, który w ust. 4 tego przepisu został przewidziany dla dochodzenia tych roszczeń w stosunku do pozwanego przedsiębiorstwa (...), którego legitymacja bierna w zakresie wskazanych roszczeń wynika wprost z art. 136 ust. 1 – 3 tej ustawy. Dodatkowo powód powoływał art. 435 k.c. jako podstawę tych roszczeń odszkodowawczych. Twierdził bowiem, że szkoda polegająca na zmniejszeniu wartości nieruchomości powoda, położonej przy ul. (...) w W., i konieczności poczynienia wydatków na zapewnienie

jej stanu wymaganego w obszarze ograniczonego użytkowania, jest spowodowana prowadzeniem przez pozwaną przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, w szczególności wynika z konieczności znoszenia uciążliwości związanych z nadmiernym natężeniem hałasu będącego efektem prowadzenia przez pozwaną portu lotniczego.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości. Przyznając okoliczność prowadzenia portu lotniczego i położenia nieruchomości powoda w obszarze ograniczonego użytkowania, wskazywała, że został on ustanowiony na podstawie rozporządzenia nr 50 Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r., które nie utraciło mocy obowiązującej z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska i ocenie oddziaływania na środowisko, lecz obowiązywało, mimo odmiennego stanowiska i praktyki sądów administracyjnych, do wejścia w życie powołanej uchwały z 20 czerwca 2011 r. nr 76/11 Sejmiku Województwa (...), która nie wprowadziła dla nieruchomości powoda, w związku z jej położeniem poza strefami Z1 i Z2, ustanowionymi w powołanej uchwale, nowych ograniczeń w zakresie praw właścicielskich i sposobu korzystania z nieruchomości przez powoda, którego obowiązywał jednak dwuletni termin na zgłoszenie roszczeń wskazanych w pozwie, liczony od daty wejścia w życie rozporządzenia nr 50, nie zaś uchwały nr 76/11, zgodnie z art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska. Niedotrzymanie tego terminu przez powoda doprowadziło do wygaśnięcia roszczeń wskazanych w pozwie. W powołanym przepisie, według strony pozwanej, wprowadzony bowiem został termin zawity przewidziany na ich dochodzenia. Nie został więc w tym zakresie wprowadzony dwuletni termin ich przedawnienia. Pozwana też zaprzeczała, aby podstawę roszczeń objętych pozwem mógł stanowić art. 435 k.c. Kwestionowała twierdzenie powoda, by prowadziła przedsiębiorstwo, które jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu przyjętym w tym przepisie. Wskazywała także na prowadzenie legalnej działalności związanej z emisją hałasu na poziomie w pełni dopuszczonym dla obszaru ograniczonego użytkowania, którego zakres nie jest przekraczany.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie zebranych dowodów z dokumentów oraz przy oddaleniu wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa dla określenia wysokości odszkodowania wskazanego w pozwie oraz wniosku o przesłuchanie powoda i świadka A. D., Sąd Okręgowy ustalił, że J. D. jest właścicielem zabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w W. o powierzchni 0,0791 ha, stanowiącej miejsce stałego zamieszkania i prowadzenia działalności zawodowej w branży motoryzacyjnej i położonej w obszarze ograniczonego użytkowania, który został utworzony na podstawie rozporządzenia Wojewody (...) nr 50 z 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., i zwiększonej powierzchni oraz nowym podziale, obejmującym w szczególności strefy Z1 i Z2, zostały utrzymany przez podjęcie uchwały nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r. przez Sejmik Województwa (...), wydanej na gruncie stanu prawnego zmienionego przez wejście w życie powołanej ustawy z dnia 3 października 2008 r. Według ustaleń Sądu Okręgowego, nieruchomość należąca do powoda znalazła się poza położonymi bliżej portu lotniczego strefami Z1 i Z2. Ustalono ograniczenia, które na podstawie rozporządzenia nr 50 zostały wprowadzone dla wskazanego obszaru ograniczonego użytkowania, zwiększone dla strefy M, w obszarze której działka powoda nie była zlokalizowana, jak też podobne ograniczenia, które zostały wprowadzone uchwałą nr 76/11 dla wskazanych stref Z1 i Z2. Sąd Okręgowy też wskazał, że pismem z dnia 3 lipca 2013 r., powód bezskutecznie występował do strony pozwanej o odszkodowanie przewidziane art. 129 ust. 2 i 3 powołanego Prawa ochrony środowiska.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa w jakiegokolwiek jego części. Za uzasadnione uznał natomiast stanowisko strony pozwanej. Jako podstawowe założenie faktyczne oraz prawne zostało więc przyjęte przez Sąd Okręgowy, że obszar ograniczonego użytkowania, w skład którego też weszła nieruchomość powoda, został ustanowiony, na podstawie art. 135 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, rozporządzeniem nr 50 z dnia 7 sierpnia 2007 r., z tym że działka powoda znalazła się poza strefą M, dla której ograniczenia w zakresie zabudowy oraz sposobu wykorzystania nieruchomości były większe niż dla nieruchomości położonych w pozostałej części obszaru ograniczonego użytkowania, który w ten sposób został ustanowiony dla (...) im. (...) w W., i obowiązywał do wejścia w życie uchwały nr 76/11, wydanej przez Sejmik

Województwa (...), który nabył w tym zakresie kompetencje z dniem 1 stycznia 2008 r., wskutek nowelizacji tego przepisu, wprowadzonej art. 19 ust. 5 ustawy z 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zamianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, w obowiązującym w tym zakresie stanie prawnym oraz w uznanych zasadach wykładni i stosowania powołanych przepisów, do uznania, że wraz z wejściem w życie powołanej ustawy z dnia 3 października 2008 r., którą zmieniony w podany sposób został art. 135 ust. 1 i 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, moc obowiązującą utraciło rozporządzenie Wojewody (...) nr 50, mimo odmiennej praktyki stosowanej przez sądy administracyjnej, w tym Naczelny Sąd Administracyjny, który w wyroku z dnia 29 września 2009 r., II OSK 445/09 uznał, że rozporządzenie to utraciło moc z podanej przyczyny.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska, z roszczeniami objętymi pozwem powód powinien był wystąpić w ciągu dwóch lat od daty wejścia w życie rozporządzenia nr 50. Nie dotrzymał jednak przewidzianego w podanym przepisie terminu prekluzyjnego, którego naruszenie doprowadziło do wygaśnięcia tych roszczeń i bezzasadności powództwa opartego na powołanym przepisie. Dopiero bowiem pismem z dnia 3 lipca 2013 r., powód wystąpił do strony pozwanej o wypłacenie należności odszkodowawczych wskazanych w ust. 2 i 3 art. 129 powołanej ustawy. Zostało bowiem przyjęte przez Sąd Okręgowy, że z racji położenia posesji powoda poza strefami Z1 i Z2, na które został podzielony obszar ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., uchwałą nr 76/11 z dnia 20 czerwca 2011 r. podjętą przez Sejmik Województwa (...), nie zostały wprowadzone dla nieruchomości powoda żadne nowe ograniczenia, który mogłyby obniżyć wartość nieruchomości stanowiącej własność powoda.

Podstawy do uwzględnienia powództwa Sąd Okręgowy nie dostrzegł też w art. 435 k.c. Uznał bowiem z jednej strony, że art. 129 powołanego Prawa ochrony środowiska przewiduje samodzielną podstawę dochodzenia opisanych w tym przepisie roszczeń, niezależną od przesłanek odpowiedzialności opartej na zasadzie winy z art. 415 k.c. i ryzyka z art. 435 k.c., w tym w sposób zupełnie oderwany od bezprawności działania podmiotu prowadzącego port lotniczy, nie zaś przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Uznając, że strona pozwana nie może zostać uznana za podmiot prowadzący tego rodzaju przedsiębiorstwo, pomimo ograniczenia praw właścicielskich powoda wskutek konieczności znoszenia większego poziomu hałasu w obszarze ograniczonego użytkowania, jego ustanowienie wyłączało z drugiej strony możliwość przypisania pozwanej odpowiedzialności deliktowej przewidzianej art. 435 k.c. Roszczeń związanych z ustanowieniem tego obszaru powód mógł dochodzić wyłącznie w oparciu o art. 129 Prawa ochrony środowiska. Naruszenie terminu zawitego, który został przewidziany ust. 4 tego przepisu, doprowadziło do wygaśnięcia roszczeń objętych pozwem i konieczności oddalenia powództwa. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik tej sprawy z art. 98 k.p.c. i przy zastosowaniu § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 135 Prawa ochrony środowiska poprzez niezasadne przyjęcie, że zmiana tego przepisu, wprowadzona powołaną ustawą z 3 października 2008 r., jak też utrata mocy obowiązującej przez rozporządzenie Rady Ministrów z 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko oraz brak wskazania w rozporządzeniu Wojewody (...) nr 50 w wykazie aktów prawa miejscowego wydanych na podstawie przepisów zmienionych przez ustawę z dnia 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej na zasadzie art. 47 ust. 3 tej ustawy, nie doprowadziły do utraty mocy obowiązującej przez rozporządzenie Wojewody (...) nr 50, jak również przez przyjęcie, że podstawę rozstrzygnięcia o zasadności powództwa stanowiło obowiązywanie tego rozporządzenia do daty wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) z 20 czerwca 2011 r. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 129 Prawa ochrony środowiska poprzez nietrafne uznanie, że upłynął dwuletni termin przewidziany ust. 4 tego przepisu na zgłoszenie roszczeń wskazanych w ust. 2 i 3 tego przepisu przed wystosowaniem przez powoda żądania o wypłatę odszkodowań objętych pozwem, jak również przez uznanie, że uchwałą nr 76/11 nie wprowadziła nowych ograniczeń dla nieruchomości powoda, które doprowadziły do obniżenia

jej wartości. Kolejny zarzut dotyczył natomiast naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 129 Prawa ochrony środowiska w zw. z art. 435 k.c. poprzez nieuzasadnione uznanie, że przewidziane w tych przepisach reżymy odpowiedzialności odszkodowawczej mają charakter w pełni rozłączny oraz że powód jest uprawniony do dochodzenia roszczeń objętych pozwem wyłącznie na podstawie pierwszego z powołanych przepisów, czyli że podstawy odpowiedzialności pozwanej za zmniejszenie wartości nieruchomości powoda w związku z nadmiernymi hałasami generowanymi przez pozwanego nie może stanowić art. 435 k.c., w tym przyjęcie, że strona pozwana nie może zostać uznana za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu powołanego przepisu oraz że nie ponosi odpowiedzialności wobec powoda na jego podstawie, wynikające z pominięcia przez Sąd Okręgowy art. 324 i art. 248 Prawa ochrony środowiska oraz niedostrzeżenia, że pozwany jako zakład o zwiększonym ryzyku ponosi odpowiedzialność za szkody związane z jego funkcjonowaniem na podstawie art. 435 k.c., nawet jeżeli nie jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Kolejne zarzuty apelacji dotyczyły naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 2 i art. 21 Konstytucji RP i art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez usankcjonowanie naruszenia prawa własności powoda bez rekompensaty, jak też w sposób naruszający zasadę pewności obywateli do wykładni powołanych przepisów Prawa ochrony środowiska w związku ze odmienną ich interpretacją przyjętą przez Naczelny Sąd Administracyjny, która uzasadniało uznanie przez powoda, że od wejścia w życie ustawy z 3 października 2008 r., rozporządzenie nr 50 utraciło moc obowiązującą. Kolejny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. przez zaniechanie uwzględnienia tego przepisu w stosunku do rzekomego przekroczenia terminu przewidzianego na zgłoszenie pozwanej roszczeń objętych pozwem.

Powód zarzucił ponadto Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dotyczącego opinii biegłego z zakresu budownictwa oraz o przesłuchanie powoda i sprzeczne z art. 233 k.p.c. przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przy ustaleniu obowiązywania rozporządzenia nr 50 oraz wpływu ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania i związanych z nim ograniczeń na powstanie i wysokość szkody wywołanej także nadmierną emisją hałasu przez stronę pozwaną, jak również przyjęciem, że wejście w życie uchwały nr 76/11 nie wprowadziło żadnych nowych ograniczeń skutkujących obniżeniem wartości nieruchomości powoda. Ostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia art. 244 i art. 227 k.p.c., poprzez pominięcie wartości dowodowej odpowiedzi na wniosek o udzielenie informacji publicznej przez (...) Urząd Wojewódzki w 23 sierpnia 2013 r. oraz naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 328 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania przyczyn uznania, że pozwany nie jest zakładem o zwiększonym ryzyku w rozumieniu przyjętym w art. 324 i art. 248 Prawa ochrony środowiska, i pominięcie wskazanej odpowiedzi na wniosek o udzielenie informacji publicznej.

W oparciu o opisane zarzuty, powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz obciążenie pozwanego poniesionymi przez powoda kosztami postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie w całości oraz obciążenie powoda poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W toku postępowania apelacyjnego postępowanie w sprawie zostało zawieszono, postanowieniem z 17 kwietnia 2015 r., do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego, przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie IA Ca 1424/14, dotyczącej podobnej tematyki oraz wykładni wskazanych przepisów, która budziła poważne rozbieżności i została usunięta uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16, o kluczowym znaczeniu dla tej sprawy. Zawieszono postępowanie zostało podjęte postanowieniem z 15 grudnia 2016 r. Strony w pełni podtrzymywały stanowiska zaprezentowane na wcześniejszym etapie tego procesu oraz w apelacji i odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były poprawne i wystarczające do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa, jak też apelacji. Prawidłowo zostało przede wszystkim ustalone, że wejście w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r. nie doprowadziło samo w

sobie od ograniczenia wartości zabudowanej działki powoda, jak również nie wywołało samodzielnie konieczności wykonania prac adaptacyjnych, niezbędnych do dostosowania stanu akustycznej szczelności budynku położonego na nieruchomości powoda do poziomu wymaganego dla budynków zlokalizowanych na terenie obszaru ograniczonego użytkowania, ustanowionego dla (...) im. (...) w W. dużo wcześniej niż na to wskazywał powód w pozwie, dalszych pismach i w apelacji. Obszar ten nie został bowiem wprowadzony dopiero powołaną uchwałą nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r. Próby jego ustanowienia były podejmowane pod koniec pierwszej połowy ubiegłej dekady. Ostatecznie odniosły jednak trwały skutek w momencie wejścia w życie rozporządzenia Wojewody (...) nr 50 z 7 sierpnia 2007, które zostało wydane na podstawie art. 135 Prawa ochrony środowiska w brzmieniu obowiązującym przed zmianą tego przepisu z 2008 r. Konieczność wykonania prac związanych z zapewnieniem odpowiedniego stanu odporności akustycznej budynku położonego na nieruchomości stanowiącej własność powoda powstała już w pod rządami powołanego rozporządzenia. W tym samym okresie zostały ponadto wprowadzone ograniczenia dotyczące tak przeznaczenia nieruchomości powoda, jak również pozostałych gruntów oraz budynków położonych w obszarze ograniczonego użytkowania, w tym też poza strefą M, tak jak nieruchomość powoda. Prawidłowo bowiem Sąd Okręgowy ustalił, analizując powołane w apelacji przepisy i zmiany stanu prawnego, które dotyczyły regulacji istotnych dla wyniku tej sprawy, że rozporządzenie nr 50 nie utraciło mocy obowiązującej wskutek wejścia w życie ustawy z 3 października 2008 r., lecz dopiero poprzez jego zastąpienie uchwałą Sejmiku Województwa (...) nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r. Dodać też należy, nawiązując do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c., że nie chodziło w tym zakresie o błędne ustalenie okoliczności składających się na podstawie żądania pozwu, lecz o określenie czasowego zakresu obowiązywania istotnych dla tej sprawy przepisów, na więc o ustalenie obowiązywania prawa materialnego w wymiarze czasowym na potrzeby dokonania właściwej subsumpcji okoliczności faktycznych tej sprawy, do których nie można było zaliczyć ustaleń związanych z obowiązywaniem rozporządzenia nr 50. W zakresie ustalenia obowiązującego prawa materialnego nie znajdują zastosowania klasyczne zasady postępowania dowodowego. Prawo materialne, zwłaszcza krajowe, nie może bowiem stanowić przedmiotu czynności dowodowych. Sposób jego zastosowania nie podlega tym samym ocenie zgodnie z zasadami przewidzianymi w art. 233 w zw. z art. 227 k.p.c. W tym zakresie zarzuty naruszenia tych przepisów w racji oczywistych nie zasługiwały na uwzględnienie. O czasowym obowiązywaniu rozporządzenia nr 50 przesądził bowiem Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16, którą udzielona została odpowiedź na pytanie Sądu Apelacyjnego, skierowane na etapie rozpoznawania apelacji w podobnej sprawie IA CA 1424/14. Podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała miała kluczowe znaczenie dla wyniku licznych spraw dotyczących roszczeń opartych na art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska, w tym dla rozpoznanej sprawy. Z tego powodu, Sąd Apelacyjny zdecydował się na zawieszenie postępowania w tej sprawie do czasu podjęcia tej uchwały przez Sąd Najwyższy. Powództwo od początku oraz etapie apelacji zostało oparte na twierdzeniu, że źródłem szkody objętej pozwem, dochodzonej przede wszystkim na podstawie art. 129 Prawa ochrony środowiska, w dalszej kolejności na art. 435 k.c., jest uchwała nr 76/11, czyli wprowadzone w tym zakresie ograniczenia użytkowania posesji powoda wskutek jej położenie na terenie obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) in. F. C. w W., na które powód wskazywał w pozwie, pozostałych pismach i apelacji jako przyczynę konieczności wykonania prac budowlanych związanych z przystosowaniem własnego budynku do stanu wymaganego dla nieruchomości znajdującej się na terenie tego obszaru, jak też zmniejszenia wartości tej nieruchomości. Sformułowana podstawa powództwa została oderwana od okoliczności wcześniejszego wydania rozporządzenia nr 50 z 7 sierpnia 2007 r., czyli możliwości doznania przez powoda wskazanej szkody wskutek wydania tego aktu prawa miejscowego oraz konieczności zachowania terminu z art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska, liczonego od daty wejścia w życie tego rozporządzenia, nie zaś od momentu obowiązywania uchwały nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r. Do zaprezentowanej przez powoda konstrukcji powództwa zostały również dostosowane wnioski dowodowe, w tym wniosek dotyczący przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, który miał wykazać zakres szkody powoda, wywodzonej jednak wyłącznie ze skutków wejścia w życie powołanej uchwały nr 76/11, nie zaś z tytułu dalszych szkód wywołanych jej uchwaleniem, w stosunku do szkody, której powód mógł doznać w wyniku przyjęcia i wejścia w życie rozporządzenia nr 50 z 7 sierpnia 2007r.

Powołaną uchwałą składu siedmiu sędziów z 22 listopada 2016 r., III CZP 22/16, zostało jednak przesądzone przez Sąd Najwyższy, że „rozporządzenie nr 50 Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) w W. obowiązywało do dnia wejścia w życie uchwały nr 76/11 Sejmiku

Województwa (...) w dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia (...) ograniczonego (...) w W.". Z uzasadnienia tej uchwały wynika też, że niezależnie od innego stanowiska przyjętego w praktyce sądów administracyjnych, w szczególności w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 29 września 2009 r., II OSK 445/09, rozporządzenie nr 50 nie utraciło mocy obowiązującej wskutek niemal powszechnego zaprzestania jego uznawania i stosowania w praktyce organów administracyjnych oraz w orzecznictwie sądów administracyjnych, czyli przez instytucję desuetudo. Obszernie argumentując przyjęty pogląd, Sąd Najwyższy w tej uchwale nie dopatrywał się podstaw zastosowania tej wyjątkowej instytucji. Nie podzielając praktyki organów i sądów administracyjnych, wyraził więc też stanowisko jednoznacznie sprzeczne z poglądem powoda, na którym oparte zostało dochodzenie roszczeń przewidzianych art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska, jak również apelacja. Nie sposób więc było podzielić zarzuty, na których została ona oparta w zakresie dotyczącym tych roszczeń. Ani więc art. 135, ani też art. 129 Prawa ochrony środowiska nie zostały naruszone przez Sąd Okręgowy w sposób wskazany w apelacji. Uzasadnione było tym samym także podzielenie stanowiska Sądu Okręgowego, zgodnie z którym w terminie dwóch lat od wejścia w życie rozporządzenia nr 50 Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r., stosownie do art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska, powód miał możliwość wystąpienia do strony pozwanej z roszczeniem o wypłatę kwoty odpowiadającej zmniejszeniu wartości nieruchomości powoda w następstwie jej objęcia ustanowionym wówczas obszarem ograniczonego użytkowania, jak też kwoty, którą powód musiałby wydać na dostosowanie budynku położonego na własnej działce do stanu wymaganego obowiązującymi przepisami dla budynku znajdującego się w obszarze zwiększonego natężenia hałasu wskutek działania (...) im. (...) w W.. Niezależnie od tego, w jaki sposób oceniano w praktyce organów oraz sądów administracyjnych moc obowiązującą rozporządzenia nr 50 po zmianach w art. 135 Prawa ochrony środowiska wprowadzonych w 2008 r., nie mogło ulegać żadnej kwestii, że dla zachowania tych roszczeń, powód powinien był zachować termin określony w art. 129 ust. 4 tego Prawa, liczony od daty wejścia w życie tego rozporządzenia, nie zaś od momentu, w którym weszła w życie uchwała nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r. Termin ten nie został jednak przez powoda zachowany. Ze stosownym wnioskiem o odszkodowanie powód wystąpił bowiem do pozwanego dopiero w dniu 3 lipca 2013 r., czyli w okresie, w którym roszczenia z art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska wygasły wskutek upływu terminu zawitego z art. 129 ust. 4 powołanej ustawy. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym w przepisie tym nie został wprowadzony dwuletni termin przedawnienia roszczenia. Ustanowiony bowiem został termin przewidziany na zgłoszenie roszczenia, jego dochodzenie od strony pozwanej, czyli termin zawity, po upływie którego roszczenie powoda wygasło, przestało przysługiwać uprawnionemu. Skutek upływu tego terminu nie polega tylko na przekształceniu zobowiązania w naturalne, na uzależnieniu jego skutecznego dochodzenia od zaniechania podniesienia ze przeciwnika zarzutu przedawnienia roszczenia. Z tego też powodu nie było uzasadnione uwzględnienie art. 5 k.c. na korzyść powoda. Z instytucji nadużycia prawa podmiotowego może bowiem skorzystać, przy wykazaniu innych przesłanek, wyłącznie strona dochodząca roszczenia, w stosunku do którego ze strony przeciwnika został podniesiony zarzut jego przedawnienia. Zarzut z art. 5 k.c. nie dotyczy bowiem roszczenia dochodzonego przez powoda, lecz podniesienia, w warunkach nadużycia tego prawa, zarzutu przedawnienia przez przeciwnika. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. we wskazanym w apelacji zakresie nie zasługiwał więc na uwzględnienie. Z podanych powodów nie sposób było też uznać zasadności zarzutu, który dotyczył naruszenia art. 21 Konstytucji RP poprzez ograniczenie właścicielskich praw powoda bez stosownej rekompensaty. Zachowując bowiem termin przewidziany art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska, tyle że liczony od daty wejścia w życie rozporządzenia nr 50, nie zaś uchwały nr 76/11, powód miał bowiem możliwość domagania się odpowiedniego odszkodowania tytułem naprawienia przez pozwanego szkody określonej w ust. 2 i 3 podanego przepisu. W świetle argumentacji podniesionej przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z 22 listopada 2016 r., III CZP 6/16, która też dotyczyła odmiennej praktyki organów i sądów administracyjnych, nie sposób również uznać, aby działanie przez powoda w zaufaniu do tych organów oraz stanowiska przyjmowanego przez Naczelnego Sądu Administracyjnego, mogło zostać uznane za podstawę uwzględnienia powództwa o zasądzenie roszczenia, które wygasło z powodu bezskutecznego upływu terminu, przewidzianego w art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska dla dochodzenia wskazanych w ust. 2 i 3 tego przepisu roszczeń, albo zastosowania art. 5 k.c. na korzyść powoda poprzez wydanie wyroku uwzględniającego powództwo o zasądzenie nieistniejącego w istocie świadczenia. Zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 2 Konstytucji i art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności również nie mogły uzasadniać apelacji, nawet jeżeli na zrozumienie zasługuje podstawa aksjologiczna, na której zostały oparte zarzuty naruszenia tych przepisów przez Sąd Okręgowy. Zarzut ten nie dawał

jednak samodzielnej podstawy do uwzględnienia powództwa opartego na art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska, zwłaszcza w stosunku do strony pozwanej, która nie może ponosić odpowiedzialności za stosowanie prawa przez różne organy oraz sądy administracyjne. Uprawiona jest natomiast do ochrony własnych interesów w stosunku do osób poszukujących bezzasadnej ochrony w oparciu o wskazane przepisy.

Przy zachowaniu dwuletniego terminu przewidzianego w art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska, liczonego od daty wejścia w życie uchwały nr 76/11 podjętej 20 czerwca 2011 r. przez Sejmik Województwa (...) na podstawie znowelizowanego art. 135 tego Prawa, powód był uprawniony żądać od strony pozwanej naprawienia szkody przewidzianej ust. 2 i ust. 3 podanego przepisu wyłącznie w zakresie, w jakim została ona wywołana z tej przyczyny, czyli mającej na celu skompensowanie ewentualnego dalszego spadku wartości zabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w W., stanowiącej własność, a zarazem miejsce stałego zamieszkania i prowadzenia działalności przez powoda, ponad jej ograniczenie wywołane wcześniejszym wejściem w życie oraz obowiązywaniem rozporządzenia Wojewody (...) nr 50 z dnia 7 sierpnia 2007 r. Naprawieniu na podstawie powołanych przepisów by więc mogła podlegać szkoda doznana przez powoda wskutek wprowadzenia, z datą wejścia w życie uchwały nr 76/11, dalszych ograniczeń w zakresie sposobu korzystania przez powoda ze wskazanej nieruchomości, których nie było przez okres obowiązywania rozporządzenia nr 50, pod warunkiem jednak wykazania, że dalsze ograniczenia zostały istotnie wprowadzone uchwałą nr 76/11 oraz że wpłynęły na wartość zabudowanej nieruchomości powoda. Takie stanowisko było przyjmowane we wcześniejszym orzecznictwie sądów powszechnych. W ostatnim czasie zostało ponadto potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP. W rozpoznanej sprawie nie miało ono istotnego znaczenia. Nie mogło uzasadniać apelacji wniesionej przez powoda od wyroku oddalającego powództwo oparte na art. 129 Prawa ochrony środowiska.

Przede wszystkim należy wskazać, że przy prezentacji, nawet w apelacji, tezy pozostającej w zupełnej sprzeczności z poglądem wyrażonym w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16, a w istocie także ze stanowiskiem przedstawionym w powołanej uchwale z 9 lutego 2017 r., III CZP 114/15, czyli przy twierdzeniu, że rozporządzenie nr 50 nie obowiązywało od daty wejścia w życie powołanej na wstępie ustawy z dnia 3 października 2008 r., a przyczyną doznania przez powoda szkody z art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska było wejście w życie uchwały nr 76/11 z 20 czerwca 2007 r., czyli że występując o jej naprawienie pismem z 3 lipca 2013 r., powód nie przekroczył jednak terminu określonego ust. 4 tego przepisy, jako podstawa faktyczna roszczeń objętych pozwem nie została przez powoda podana okoliczność dalszego zmniejszenia wartości nieruchomości przy ul. G. (...) w W., wynikająca z niekorzystnej dla skarżącego różnicy pomiędzy ograniczeniami przewidzianymi rozporządzeniem nr 50 z 7 sierpnia 2007 r. a uchwałą nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r. Wychodząc w nietrafnych co do zasady założeniach prawnych, które nie zostały potwierdzone w powołanych uchwałach Sądu Najwyższego, powód nieprawidłowo więc skonstruował w tej sprawie podstawę faktyczną powództwa wniesionego zgodnie z art. 129 Prawa ochrony środowiska. W efekcie w sposób wadliwy zostały również zgłoszone wnioski dowodowe, w tym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, który zmierzał do ustalenia wymiaru szkody, jednakże w zakresie wskazanym w pozwie, nie zaś wynikającym z powołanych uchwał Sądu Najwyższego, wydanych już po wniesieniu apelacji od wyroku w całości oddalającego powództwo oparte na okolicznościach nieodpowiadających uzasadnionemu zakresowi szkody, a nawet rodzajowemu określeniu podstawy, z której mogłaby ona wynikać. Nie sposób więc uznać, aby oddalenie przez Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji wniosków dowodowych, w tym dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i zaniechanie przesłuchania powoda jako strony, naruszało art. 227 w zw. z art. 278 § 1 i art. 233 k.p.c. W postępowaniu apelacyjnym nie było natomiast dopuszczalne dokonywanie przedmiotowej zmiany powództwa przez prawidłowe określenie okoliczności mogącej stanowić przyczynę szkody doznanej przez powoda, a tym samym poprawne zgłoszenie tezy dowodowej w zakresie wniosku o przeprowadzenie powołanych dowodów, w tym zwłaszcza w zakresie opinii wskazanego biegłego. Po podjęciu przez Sąd Apelacyjny zawieszono postępowanie w tej sprawie, powód nie próbował ponadto w istocie wskazać prawidłowej podstawy faktycznej powództwa. Nie zaprezentował ponadto poprawnej tezy dowodowej w zakresie dowodów, które objął zarzutami apelacji. Nie zgłosił w niej nawet wniosku, opartego na art. 380 k.p.c., o przeprowadzenie tych dowodów podczas rozprawy apelacyjnej. Nie było więc nawet potrzebne uznawanie niedopuszczalności niedokonanej zmiany w zakresie podstawy faktycznej powództwa, w oparciu o art. 383 k.p.c., ani też oddalenie wniosków, które nie zostały zgłoszone nawet podczas

rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, wyznaczonej po podjęciu postępowania zawieszono do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16.

Należy ponadto podnieść, że nie zostało w tej sprawie wykazane, aby w wyniku wejścia w życie uchwały nr 76/11, czyli w porównaniu do stanu, który został wywołany wcześniej obowiązywaniem rozporządzenia nr 50, na powoda jako właściciela zabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w W. zostały wprowadzone nowe ograniczenia w zakresie sposobu dopuszczalnego korzystania z tej nieruchomości oraz by większy obszar strefy ograniczonego użytkowania i nowe jej podzielenie na strefy Z1 Z2 mogły wpływać na wartość nieruchomości powoda, niewątpliwie położonej poza tymi strefami. Z ustaleń, które Sąd Okręgowy poczynił na podstawie analizy treści powołanej uchwały nr 76/11 i wcześniejszego rozporządzenia nr 50, wynika wprawdzie, że wyłącznie w strefie Z1, w porównaniu do dawnej strefy M, ograniczenia zostały istotnie wyostrożone, wprowadzono bowiem całkowity zakaz zabudowy mieszkaniowej jedno- i wielorodzinnej, zagrodowej, zamieszkania zbiorowego, związanego ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, w tym lokalizacji szpitali i domów opieki społecznej. Ograniczenia w strefie Z2 odpowiadały dawniejszym, wprowadzonym dla strefy M w rozporządzeniu nr 50. Nieruchomość powoda położona jest jednak poza strefami Z1 i Z2. Z oczywistych więc powodów, w sposób bezpośredni, wejście w życie uchwały nr 76/11 nie mogło nałożyć na powoda dalszych ograniczeń, a tym samym wpłynąć na wartość nieruchomości skarżącego.

Przyjęte w apelacji, zwłaszcza w środkowym akapicie str. 13, założenie, jakoby nowy sposób zorganizowania obszaru ograniczonego użytkowania, w tym podział na wskazane dwie strefy oraz wprowadzenie dalszych ograniczeń w zakresie dopuszczalnego sposobu wykorzystania nieruchomości położonych w strefie Z1, w tym znaczące zwiększenie tego obszaru w porównaniu do ogólnej wielkości obszaru ustanowionego już rozporządzeniem nr 50, miał wpływać, w istocie pośrednio, na wartość wszystkich nieruchomości, które znalazły się w tym obszarze po wejściu w życie uchwały nr 76/11, nie było wystarczające do tego, aby w rozpoznanej sprawie zachodziła potrzeba sprawdzenia w sposób przewidziany regułami postępowania dowodowego, czy z podanych przyczyn zmniejszeniu ulegała wartość nieruchomości stanowiącej własność powoda.

Za oczywiste należy uznać stwierdzenie, że na ustalenie wartości każdej nieruchomości, a zwłaszcza położonej w mieście stołecznym, większy lub też mniejszy, w tym pośredni, wpływ mogą mieć różnorodne czynniki nie tylko związane z przeznaczeniem danej nieruchomości i jej lokalizacją, lecz również wynikające z przeznaczenia budynków położonych w bliższym lub też dalszym sąsiedztwie, zwłaszcza gdy chodzi o budynki użyteczności publicznej dające dostęp do możliwości zaspokajania różnych potrzeb, albo uciążliwości związane z ich przeznaczeniem albo sposobem wykorzystania, takie jak nadmiernie duże natężenie ruchu ulicznego lub hałasu wynikającego z częstej organizacji imprez masowych, przykładowo na stadionach. Nie można więc wykluczyć, że zmiana przeznaczenia albo sposób wykorzystania sąsiednich nieruchomości, może stać się przyczyną zmiany wartości nieruchomości położonych w bliskiej zwłaszcza okolicy. Przyczyną takich wahań mogą być również zmiany wynikające z aktów prawa miejscowego, takie jak przyjęcie nowego planu zagospodarowania dla danego obszaru albo też ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania dla położonego w okolicy portu lotniczego i jego urządzenie w nowych warunkach organizacyjnych, w tym jego powiększenie oraz podzielenie na nowe strefy. W efekcie, nawet przy niewielkich zmianach we wskazanym zakresie, może zostać postawiona teza dotycząca zmiany wartości konkretnej nieruchomości, która by mogła być weryfikowana w postępowaniu cywilnym mającym na celu ustalenie wysokości należnego ewentualnie odszkodowania, również przewidzianego w art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska. Oczywiście jest także, że w wypadku postawienia tezy dotyczącej zmiany wartości nieruchomości, opartej w zasadzie na jakimkolwiek twierdzeniu o dostrzeżonej zmianie w okolicy, nawet dalszej, dokładne jej zweryfikowanie wymagałoby dopuszczenia oraz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, pod warunkiem jednak prawidłowego sformułowania tezy dowodowej przez stronę występującą z tego rodzaju inicjatywą dowodową. Konieczność racjonalizacji czynności dowodowych, wynikająca z ogólnego celu postępowania cywilnego i potrzeby przeciwdziałania nadużywaniu przez obie strony tego rodzaju aktywności dowodowej, wymaga jednak weryfikacji zakresu nowych okoliczności, podanych na uzasadnienie zgłoszonego wniosku o dowód z opinii biegłego, których wystąpienie uzasadniałoby przeprowadzenie dowodu z opinii właściwego biegłego. Taka decyzja dowodowa byłaby więc zasadna w wypadku podniesienia przez stronę konkretnych okoliczności natury faktycznej, których wystąpienie rzeczywiście może uzasadniać przypuszczenie dotyczące jej

istotnego wpływu na określenie wartości konkretnej nieruchomości. Nowe okoliczności nie mogą więc ograniczać się do wskazania na wydanie aktu prawa miejscowego, w tym wprowadzenie nowej organizacji ustanowionego wcześniej obszaru ograniczonego użytkowania dla działającego w okolicy, od wielu lat, portu lotniczego, jeżeli nie wpływa to bezpośrednio na sposób dopuszczalnego korzystania z konkretnej nieruchomości. Okolicznością, która mogłaby podany skutek wywoływać, byłoby z pewnością zlokalizowanie nieruchomości powoda w strefie Z1 albo Z2 lub wprowadzenie nowych ograniczeń dla nieruchomości nieznajdujących się w tych strefach, a mimo to wchodzących w skład obszaru ograniczonego użytkowania. Takie skutki nie objęły jednak posesji powoda w skutek wejścia w życie uchwały nr 76/211.

Niewystarczające było podniesienie ogólnie okoliczności urządzenia na nowo obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., w tym zwiększenia jego obszaru, jego podzielenia na strefy oraz wprowadzenia w strefie Z1 szerszego zakresu ograniczeń w sposobie jej zagospodarowania. Nie zostały więc przez powoda podane wystarczająco istotne, nowe okoliczności, które by uzasadniały podjęcie czynności mających na celu ściśle zweryfikowanie w postępowaniu dowodowym aktualnej wartości nieruchomości skarżącego, przy wyłączeniu innych czynników mogących mieć istotny wpływ na zmianę jej wartości, związanych z przyjęciem uchwały nr 76/11 jako aktu, który zastąpił rozporządzenie nr 50. Podane przez powoda, w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, okoliczności w charakterze przyczyny szkody polegającej na zmniejszeniu wartości nieruchomości powoda, nie było wystarczające, aby dowód z opinii właściwego biegłego sądowego mógł zostać dopuszczony i przeprowadzony przed Sądem Okręgowym. Zarzuty naruszenia art. 227 w zw. z art. 278 i art. 233 k.p.c. przez Sąd Okręgowy nie zasługiwały więc w podanym zakresie na uwzględnienie. Skarżący nie zgłosił także w treści apelacji wniosku z art. 380 k.p.c. Nie domagał się tym samym przeprowadzenia takiego dowodu w postępowaniu apelacyjnym. Żądał uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, mimo że nie zaszyły okoliczności wskazane w art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Okręgowy rozpoznał bowiem istotę tej sprawy i przeprowadził większość czynności dowodowych. Zasadnie natomiast oddalił wskazane w apelacji wnioski dowodowe. W sytuacji, gdy z przyczyn obciążających skarżącego, nie zostały one przeprowadzone również na etapie rozprawy apelacyjnej, brak było podstaw, w zebranych w tej sprawie dowodach, do ustalenia, że wejście w życie uchwały nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r. było przyczyną doznania przez skarżącego szkody określonej w art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska. Również we wskazanym zakresie ten przepis nie został więc naruszony przez Sąd Okręgowy.

Apelacji powoda nie mogły też uzasadniać zarzuty dotyczące sposobu zastosowania w tej sprawie art. 435 k.c., jak również pominięcia art. 324 i art. 248 Prawa ochrony środowiska, również w zakresie uznania, że pozwany nie prowadzi przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, czy też niewątpliwe zaniechanie rozważenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czy prowadzi zakład o zwiększonym ryzyku w rozumieniu powołanych przepisów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, do rozstrzygnięcia o zasadności żądania, z którym powód wystąpił w tej sprawie na podstawie wskazanej w pozwie jego podstawy faktycznej, nie było nawet potrzebne rozważanie statusu pozwanego na potrzeby zastosowania powołanych przepisów, a tym samym ocena trafności przyjętej przez Sąd Okręgowy wykładni tych przepisów w zakresie wskazanym w apelacji oraz sposobu ich zastosowania przez Sąd Okręgowy. Powództwo o zapłatę odszkodowania oparte bowiem zostało głównie na okoliczności wejścia w życie uchwały nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r., czyli na ograniczeniu powoda w sposobie dopuszczalnego korzystania z własnej nieruchomości w związku z jej położeniem w obszarze ograniczonego użytkowania, który został ustanowiony rozporządzeniem nr 50 z 7 sierpnia 2007 r., jak też na konieczności znoszenia ze strony powoda, tak jak przez właścicieli pozostałych nieruchomości położonych w tym obszarze, w tym poza strefami Z1 i Z2, zwiększonego natężenia hałasu związanego z funkcjonowaniem (...) im. (...) w W.. Do poziomu określonego w przepisach związanych z wejściem w życie uchwały nr 76/11, wcześniej zaś rozporządzenia nr 50, jego emitowanie w związku z ruchem lotniczym obsługiwanym przez pozwaną nabrało charakteru działania legalnego, którego skutki nie mogą być usuwane środkami dostępnymi na gruncie ogólnej regulacji przewidzianej prawem cywilnym, w tym art. 140 w zw. z art. 144 k.c., na wyłącznie których w tym zakresie zasadnie wskazywał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w sposób wykluczający uznanie tych działań za delikt uregulowany art. 435 k.c. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody wywołane działaniem przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody

oparta jest wprawdzie na zasadzie ryzyka. Wykluczona konstrukcyjnie jest więc potrzeba wykazywania winy po stronie podmiotu prowadzącego takie przedsiębiorstwo. Zachodzi jednak bezwzględna konieczność udowodnienia, zgodnie z zasadami postępowania dowodowego, przesłanki bezprawności działania w zakresie jego prowadzenia, czyli warunku przewidzianego dla każdego deliktu, w tym także uregulowanego z art. 435 k.c.

Wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) rozporządzeniem nr 50 z 7 sierpnia 2007 r. wywołało jednak skutek polegający na dopuszczalności emitowania przez stronę pozwaną większego poziomu hałasu w porównaniu do obowiązujących w tym zakresie ograniczeń ogólnych. Doprowadziło więc do legalizacji działalności polegającej na emitowaniu hałasu, a tym samym narażania właścicieli oraz innych osób użytkujących nieruchomości położone w tym obszarze, do poziomu określonego w przepisach związanych z wejściem w życie tego rozporządzenia, a następnie na poziomie określonego w uchwale nr 76/11. Wyłącznie przekroczenie poziomu hałasu, który został normatywnie określony we wskazanych okresach, przez stronę pozwaną, mogłoby zostać ocenione jako działanie bezprawne, które tylko z przedmiotowego punktu widzenia, czyli abstrahując od statusu pozwanego, na który skarżący powoływał się przed Sądem Okręgowym oraz w apelacji, by mogło zostać ocenione jako delikt, niemający jednakże żadnego bezpośredniego związku z wejściem w życie rozporządzenia nr 50 i uchwały nr 76/11, z których wynikały podstawy określenia poziomu, do którego działalność pozwanego, związana z emisją hałasu, miałaby charakter w pełni legalny, czyli niemożliwy do uznania za delikt uregulowany art. 435 k.c., nawet gdyby jej skutkiem było ograniczenie wartości nieruchomości powoda.

Jako podstawę żądania zgłoszonego w pozwie, także w wymiarze ściśle czasowym, powód podał wejście w życie uchwały nr 76/11. Główną podstawę prawną powództwa stanowił art. 129 ust. 2 i 3 Prawa ochrony środowiska. Art. 435 k.c. został wskazany jako ewentualna podstawa prawna żądania opartego w zasadzie na tej samej podstawie faktycznej, związanej z negatywnymi skutkami ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. w zakresie obniżenia wartości nieruchomości. Wyeksponowane natomiast w ramach tej podstawy prawnej żądania zostały tezy związane z nasileniem hałasu będącego następstwem prowadzenia działalności przez pozwanego. Powoływane były argumenty związane z nasileniem hałasu w ostatnich latach wskutek znacznego zwiększenia natężenia ruchu lotniczego na tym obszarze. Nie zostały jednak podniesione konkretne twierdzenia w zakresie dotyczącym stałego przekraczania poziomu hałasu ponad zakres dopuszczony pod rządami rozporządzenia nr 50, a następnie po wejściu w życie uchwały nr 76/, na posesji powoda. Nawet jeżeli takie sugestie zostały wysunięte w pozwie i dalszych pismach składanych przez powoda w tej sprawie, jak też w apelacji, nie zostały w tym zakresie zgłoszone oraz przeprowadzone właściwe czynności dowodowe, które by mogły potwierdzić, że w okresie podanym jako istotny dla sprawy, czyli w dacie wejścia w życie tej uchwały, prowadzenie stołecznego portu dla lotnictwa cywilnego przez stronę pozwaną wiązało się ze stałą emisją hałasu ponad dopuszczalny zakres, czyli że miało charakter bezprawny.

Wykazanie takiego twierdzenia nie mogło polegać na przedstawieniu na potrzeby tej sprawy ogólnie dostępnej dokumentacji, w tym wykorzystanej na etapie uchwalania wskazanych aktów prawa miejscowego. Musiałoby się więc wiązać z przeprowadzeniem dokładnych pomiarów na nieruchomości powoda w okresie podanym w sformułowanej w pozwie podstawie faktycznej powództwa, czyli w zasadzie niezwłocznie po wejściu w życie uchwały nr 76/11. W istocie wymagane byłoby ustalenie różnicy pomiędzy poziomem hałasu, który mógł być odczuwany przez powoda w okresie obowiązywania rozporządzenia nr 50 a jego natężeniem w okresie obowiązywania uchwały nr 76/11 w celu ustalenia ewentualnego wzrostu tego poziomu, w szczególności ponad dopuszczalny w tym czasie zakres. Niedopuszczalność prowadzenia w tym kierunku czynności dowodowych w toku rozpoznanej sprawy wynikała jednak już z tego, że powód od początku postępowania pomijał znaczenie dla sprawy rozporządzenia nr 50 oraz jego wpływ na określenie zakresu szkody, którą wiązał wyłącznie z treścią i skutkami wejścia w życie uchwały nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r. Z tego także powodu nie wystąpił z wnioskiem, w trybie zabezpieczenia dokonanego przed wniesieniem pozwu, ani też w początkowej fazie postępowania przed Sądem Okręgowym, o przeprowadzenie czynności dowodowych we właściwej części uzasadnionej podstawy roszczenia, która nie została nawet określona poprawnie. Nie sformułował również właściwych tez dowodowych.

O przeprowadzenie właściwych czynności dowodowych nie wnioskował skarżący również w postępowaniu apelacyjnym. Ograniczył się bowiem tylko do wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie

sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania. Na etapie postępowania przed Sądem Apelacyjnym wykazywanie właściwej inicjatywy w zakresie twierdzeń faktycznych i dowodów nie byłoby zresztą dopuszczalne. Przeprowadzone na tym etapie czynności mogłyby bowiem co najwyżej potwierdzić, że w okresie dokonywania dokładnych pomiarów, strona pozwana mogłaby przekroczyć limit obowiązujący w obszarze ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W.. Mogłoby więc zostać wykazane w ten sposób tylko to, że w okresie przeprowadzenia tych pomiarów, nie zaś w czasie, który w pozwie został wskazany jako istotny element podstawy faktycznej żądania pozwu, pozwany mógłby się dopuszczać nielegalnego działania związanego z emisją nadmiernego poziomu hałasu związanego z funkcjonowaniem portu. O ile w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, w ramach dopuszczalnej art. 193 k.p.c. przedmiotowej zmiany powództwa, powód mógłby we wskazany sposób zaktualizować okoliczności podane na uzasadnienie roszczenia opartego na art. 435 k.c., o tyle byłoby to zupełnie niedopuszczalne w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym, ze względu na ograniczenie wynikające z art. 383 k.p.c., konieczność wprowadzenia którego wynikała z potrzeby zachowania kontrolnej funkcji postępowania apelacyjnego w stosunku do rozstrzygnięcia zawartego w wyroku zaskarżonym apelacją, czyli z zachowaniem przedmiotu postępowania, które zostały w ten sposób zakończone przez sąd pierwszej instancji, a następnie poddane kontroli instancyjnej.

Reasumując, można stanowczo uznać, że ze względu na wadliwy sposób skonstruowania przez powoda podstawy faktycznej powództwa, jak się okazało wskutek wydania przez Sąd Najwyższy uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16, nawet w zakresie dotyczącym podanej w pozwie ewentualnej podstawy prawnej zgłoszonego w nim roszczenia, czyli w odniesieniu do art. 435 k.c., powód nie wykazał właściwej inicjatywy na etapie konieczności wskazania właściwych twierdzeń dla udowodnienia zasadności żądania opartego na tym przepisie. Nie przejawiał również odpowiedniej w tym zakresie inicjatywy dowodowej dotyczącej okoliczności wchodzących w skład określonej w tym przepisie hipotezy. Nie był więc w stanie wykazać, że strona pozwana działała nielegalnie w okresie wskazanym w pozwie w zakresie emisji nadmiernego poziomu hałasu, a tym bardziej wpływu tej okoliczności na ocenę wartości nieruchomości stanowiącej własności powoda. Popełnione błędy były tak istotne i dotyczyły tak podstawowych elementów roszczenia opartego na art. 435 k.c., że usuwanie ich na etapie postępowania apelacyjnego byłoby zupełnie niedopuszczalne, nawet gdyby skarżący wykazał w tym zakresie niezbędną oraz właściwą inicjatywę we wskazaniu okoliczności wypełniających hipotezę tego przepisu, odpowiednio zlokalizował w czasie podnoszone twierdzenia i zgłosił wnioski o przeprowadzenie właściwych dowodów. Czynności przeprowadzone w toku postępowania, nawet apelacyjnego, mogłyby co najwyżej wykazać, że strona pozwana działa z naruszeniem prawa w okresie ich dokonywania, nie zaś w czasie wejścia w życie uchwały nr 76/11. Jeśli więc aktualnie dochodzi w tym zakresie do stałego przekraczania dopuszczalnego dla obszaru ograniczonego użytkowania dla stołecznego portu lotniczego poziomu hałasu wywołanego większym ruchem lotnictwa cywilnego, dopuszczalne jest dochodzenie przez powoda właściwych roszczeń z tytułu deliktu, który może być popełniany również obecnie. Zakres rozstrzygnięcia wydanego w sprawie dotyczy bowiem zdarzeń wskazanych w pozwie jako podstawa żądania, czyli okresu wejścia w życie uchwały nr 76/11. Nie wyklucza więc dochodzenia przez powoda, również na podstawie art. 415 k.c., odpowiedzialności z tytułu deliktu, który może zostać popełniony w czasie późniejszym niż podany we wskazanej w pozwie podstawie faktycznej roszczenia, niezależnie tym samym od tego, czy pozwany prowadzi przedsiębiorstwo uprawiane z ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu przyjętym w art. 435 k.c., jeżeli zostanie wykazana wina po stronie pozwanego, lub zakład o zwiększonym ryzyku, którego dotyczą wskazane w apelacji art. 324 i 248 Prawa ochrony środowiska.

Rację należy przyznać stwierdzeniu, że reżym odpowiedzialności, która została uregulowana w art. 129 Prawa ochrony środowiska, należy traktować w sposób rozłączny wobec ogólnych przepisów o czynach niedozwolonych, w tym w stosunku do art. 435 k.c. Dochodząc roszczenia o naprawienie szkody, która została wywołana ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W., właściciel nieruchomości położonej na tym obszarze, która z tego powodu straciła na wartości, nie musi nawet wykazać bezprawności działania polegającego na jego prowadzeniu, jeśli ruch lotnictwa cywilnego nie przekracza w sposób stały podwyższonych dla tej strefy poziomów dopuszczalnego hałasu. W podanym znaczeniu art. 129 Prawa ochrony środowiska stanowi więc normę szczególną wobec ogólnych przepisów prawa przewidujących odpowiedzialność za szkodę polegającą na obniżeniu wartości nieruchomości zlokalizowanej w tym obszarze.

Dochodzenie roszczenia opartego na art. 435 k.c. zachowuje niezależny charakter. Nie może być także łączone z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania dla portu lotniczego. Przeciwnie, jego ustanowienie stanowi duże utrudnienie przy wykazywaniu zasadności powództwa opartego na art. 435 k.c. ze względu na podniesienie progów dopuszczalnego w takim obszarze poziomu hałasu wywołanego natężonym ruchem lotniczym. Podnosi bowiem progowy poziom hałasu, którego przekroczenie przesądza o bezprawnym charakterze działalności polegającej na prowadzeniu takiego przedsiębiorstwa. Nie sposób było więc podzielić zarzut, jakoby przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że wskazane reżymy odpowiedzialności należy traktować w sposób rozłączny, naruszało oba powołane przepisy, a tym bardziej by uzasadniało apelację powoda, która nie mogła zostać uwzględniona już ze względu na to, że sformułowana w pozwie i podtrzymana w apelacji konstrukcja powództwa odwoływała się do przesłanki związanej ze skutkami wprowadzenia, uchwałą nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r., obszaru ograniczonego użytkowania, przy pełnym pominięciu okoliczności wcześniejszego wejścia w życie rozporządzenia nr 50 z 7 sierpnia 2007 r. i bez wywiązania się przez powoda z ciężaru czasowej lokalizacji oraz udowodnienia przesłanki bezprawności działania pozwanego w zakresie dotyczącym emisji hałasu związanego z działaniem (...) im. (...) w W.. Nie została więc wykazana przedmiotowa przesłanka deliktowej odpowiedzialności strony pozwanej, w tym przewidzianej art. 435 k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu nie zasługiwał na uwzględnienie, i to bez konieczności rozważania, czy strona pozwana prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu tego przepisu albo zakład o zwiększonym ryzyku w znaczeniu przyjętym w art. 324 i art. 248 Prawa ochrony środowiska. Nie było więc podstawy uznania, że w podanym zakresie wymienione przepisy zostały naruszone przez Sąd Okręgowy w sposób uzasadniający uwzględnienie apelacji powoda.

Dodatkowo należy tylko wskazać, mając na uwadze rozbieżności, jakie w tym zakresie można dostrzec w orzecznictwie, na które powoływała się strona skarżąca, że trudno jest uznać port lotniczy za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w sytuacji, gdy żaden ze statków powietrznych, które korzystają z (...) im. (...) w W., nie stanowi części składowej przedsiębiorstwa prowadzonego przez stronę pozwaną w rozumieniu przyjętym w szczególności w art. 55¹ k.c. Trudno jest ponadto też uznać, że strona pozwana prowadzi zakład o zwiększonym ryzyku w związku ze składowaniem na obszarze tego portu znaczących ilości łatwopalnych paliw w sytuacji, gdy ich składowaniem i przechowywaniem na potrzeby różnych linii lotniczych, krajowych i zagranicznych, zajmują się inne podmioty niż pozwane Przedsiębiorstwo Państwowe (...) z siedzibą w W.. Z tych przyczyn apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji nie uzasadniało obciążenia powoda kosztami procesu, poniesionymi przez stronę pozwaną w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w wysokości wskazanej w odpowiedzi na apelację. Okoliczności tej sprawy, tak jak innych spraw, w których na przeszkodzie uwzględnienia powództwa stała okoliczność niedotrzymania przez powodów terminu przewidzianego art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska, liczonego od wejścia w życie rozporządzenia nr 50 z 7 sierpnia 2007 r., nie zaś od daty obowiązywania uchwały nr 76/11 z 20 czerwca 2011 r., były szczególne w rozumieniu art. 102 k.p.c. Obowiązywanie tego rozporządzenia aż do wejścia wskazanej uchwały w życie zostało bowiem przesądzone dopiero uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 listopada 2016 r., wydaną w toku postępowania apelacyjnego. We wcześniejszej praktyce organów i sądów administracyjnych, jak też w niektórych działaniach strony pozwanej, podejmowanych w związku z kierowaniem przez liczne osoby roszczeń przewidzianych ust. 2 i 3 art. 129 Prawa ochrony środowiska, można było bowiem spotkać odmienne stanowisko.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Ewa Kaniok Agnieszka Wachowicz-Mazur